

Janusz Pawłowski

Romantyzmy Stanisława Brzozowskiego

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 5, 88-100

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Pawłowski

Romantyzmy Stanisława Brzozowskiego

*(...) przewyciężenie romantyzmu ma
być dziełem najwyższego roman-
tyzmu (...)*

Stanisław Brzozowski

1

Zainteresowanie Stanisława

Brzozowskiego zagadnieniami romantyzmu ma — jak
sądzimy — trzy zasadnicze aspekty.

Po pierwsze, zjawisko romantyzmu jest ściśle zwią-
zane z trwale obecną w pismach autora *Ide*i proble-
matyką z zakresu historii i socjologii kultury, stano-
wiąc w jej ramach koronny argument potwierdzają-
cy słuszność sformułowanych tam diagnoz.

Po drugie, romantyzm jako pewien typ aktywności
intelektualnej był dla Brzozowskiego podstawowym
i szczególnie palącym problemem współczesnej euro-
pejskiej kultury, od skutecznego rozwiązania które-
go zależec miała jej najbliższa przyszłość.

Po trzecie wreszcie, romantyzm stanowił — zdaniem
twórcy *Legendy* — bezsprzecznie kluczową tradycję
literatury i kultury polskiej.

Wyróżnione tu płaszczyzny stanowiska Brzozowskie-
go wobec romantyzmu wyraźnie określają zakres
i wagę tej kwestii w perspektywie całości dzieła kry-
tyka, wskazując iż przedstawia ona sobą jeden z je-
go głównych i najbardziej rozbudowanych wą-
tków myślowych. Wątek ów, uwikłany w centralne

Trzy
aspekty
romantyzmu

tematy i idee pisarstwa autora *Płomieni*, organizuje wszystkie jego podstawowe porządki od filozoficznego zaczynając, na ściśle literackim kończąc. Można wręcz, bez obawy popełnienia błędu powiedzieć, iż nie ma w treściowej zawartości dorobku Brzozowskiego takiego zagadnienia, które nie byłoby w jakimś miejscu bardziej lub mniej bezpośrednio s tematyzowane w terminach refleksji nad romantyzmem, stąd wszelka próba choćby tylko pobieżnego uporządkowania tych refleksji angażować musi bardzo szeroki kontekst, obejmujący właściwie całość twórczości wspomnianego autora.

Związek studiów nad romantyzmem z ową całością ma zresztą w interesującym nas przypadku bardzo różne konsekwencje praktyczne. Z jednej strony powoduje nadmierne bogactwo i skomplikowanie problematyki, znacznie utrudniające wszelkie zabiegi porządkujące, z drugiej natomiast sprawia, iż zajmujący nas przedmiot właśnie ze względu na swą uniwersalność i rozległość osiąga w obrębie całości kształtu działalności Brzozowskiego znaczną autonomię, stając się pod względem myślowym konstrukcją w pewnym sensie samowystarczalną. Taki sposób funkcjonowania romantycznego tematu w pismach autora *Idei* sprawił, iż termin „romantyzm” cieszył się zawsze na ich gruncie wyjątkową wieloznacznością. Używany w wielu rozmaitych okolicznościach, spełniał różne, często biegunowo odległe funkcje, wchodząc zaś w skład coraz to innych pól terminologicznych, otrzymywał okazjonalnie nie pokrywające się z sobą znaczenia. Wszystkie one złożyły się wspólnie na spójną, choć wewnętrznie złożoną konstrukcję, która daje się potraktować jako ogólna koncepcja romantyzmu Stanisława Brzozowskiego. Koncepcji tej autor *Legendy* nie wyłożył nigdy w całości, w jakiejś odrębnej wypowiedzi, toteż istnieje ona niejako między poszczególnymi tekstami, określając zasady ich uporządkowania i wzajemnych zależności.

Podstawy
pisarstwa
Brzozow-
skiego

Komplikacja
i autonomia

Wieloznacz-
ność terminu

Niniejsze rozważania nie pretendują oczywiście do wyczerpującego ujęcia zarysowanego w dotychczasowych uwagach problemu, który wart jest znacznie obszerniejszego studium. Ograniczą się jedynie do rekonstrukcji podstawowej myśli organizującej całość stanowiska Brzozowskiego wobec romantyzmu oraz do wskazania głównych znaczeń kluczowego w tym kontekście terminu.

2

Pomysł podstawowy, w oparciu o który zbudował Brzozowski swoją koncepcję, wyrasta z przeświadczenia, iż romantyzm jako określony zespół zagadnień nie jest tylko szczegółowym przypadkiem pewnej fazy kultury europejskiej, lecz problemem uniwersalnym, ważnym na przestrzeni całej jej historii. Stąd przyznanie pojęciu romantyzm już w punkcie wyjścia dwóch zasadniczo odmiennych i — jak sądzimy — przeciwstawnych sobie znaczeń, z których pierwsze opisuje pewną, w jakimś sensie ponadhistoryczną sytuację ludzkiej świadomości, drugie natomiast dotyczy określonych, historycznych przejawów tej sytuacji.

W pierwszym przypadku interesowały autora *Ideę* wszystkie te zjawiska, które wiązały się z przekonaniem o ponadzyciowym i samowystarczalnym stanowisku kulturalnej psychiki i które dawały się wspólnie określać mianem „świadomości romantycznej”, w drugim natomiast miał on na myśli dziejowo uwarunkowany zespół postaw, współtworzący ściśle wyodrębniony okres europejskiej kultury.

Zanim rozpatrzymy się w myślowych konsekwencjach powyższej schematyzacji, przyjrzyjmy się bliżej jej podstawowej kategorii — świadomości romantycznej.

Świadomość romantyczna — to dla Brzozowskiego świadomość oderwana od swych podstaw bytowych, uzurpująca sobie prawo do istnienia niezależnego od

Historyczne
i ponadhi-
storyczne
sytuacje
romantyzmu

Świadomość
romantyczna

utrzymującej ją i stwarzającej pracy. Jej istota polega na tym, iż będąc częścią i rezultatem historycznego rozwoju ludzkości, skłonna jest zarazem wyobrażać sobie, iż stanowi całość i przyczynę tego procesu. Powyższy fakt przesądza — zdaniem autora *Legendy* — o szkodliwości moralnej i historycznej nieskuteczności wszelkich manifestacji tego typu świadomości. W tym sensie bowiem, w jakim jest ona świadomością fałszywą, w jakim mistyfikuje faktyczną zależność istniejącą między myślą i pracą, przestaje być sprawnym narzędziem ludzkiej aktywności, przeobrażając się w jej elementarną przeszkodę, przestaje być organem ludzkiej samowiedzy oraz gwarancją ludzkiej wolności, stając się najbardziej widocznym objawem zniewolenia człowieka przez jego historyczne uwarunkowania i jego własne wyalienowane wytwory.

Źródła świadomości romantycznej tkwią według Brzozowskiego w zasadniczych sprzecznościach kultury europejskiej, zachodzących między twórczością a samowiedzą społeczeństw, toteż kultura ta na przestrzeni całego swego rozwoju nieuchronnie skazana była na romantyzm, będący koniecznym wynikiem jej historii i struktury.

„Świadomość romantyczna jest tylko pewną poszczególną postacią bardziej ogólnego faktu, jest jednym z wyników oddarcia, oddzielenia procesu powstawania świadomości od procesu życia i walki o jego zachowanie” — pisze Brzozowski w *Legendzie* i dodaje: „Wydaje mi się, że istnieje tu tylko wybór formy, postaci kierunku romantyzmu, ale że sam romantyzm jest koniecznością ugruntowaną w samej naturze procesu, dokonującego się w naszych społeczeństwach, w samej ich budowie wewnętrznej”. Nosicielami świadomości romantycznej zdaniem autora *Idei* są tzw. warstwy kulturalne, całkowicie oderwane od procesu wytwarzania, traktujące wyniki tego procesu jako naturalny grunt własnej egzystencji. Kultura wytworzona przez dziejową pracę

Myśl
przeciwko
pracy

Sprzeczności
kultury
europejskiej

ludzkości jest dla warstw tych sferą nie zakłóconej niczym konsumpcji lub w najlepszym przypadku domeną intelektualnej przygody.

Krytyka
inteligencji

Pogląd taki stworzył Brzozowskiemu dogodną płaszczyznę krytyki inteligencji, która jawi mu się w kontekście powyższych stwierdzeń jako warstwa bezdziejowa, niezdolna do aktywnego uczestnictwa w dokonujących się nieustannie społecznych przeobrażeniach. Dokładnym odwzorowaniem socjalnego statusu tej warstwy jest tworzony i rozpowszechniany przez nią sposób myślenia. Ma on swe źródło w fakcie, iż podstawową i nieprzekraczalną kategorię inteligentckiej wyobraźni stanowi zawsze statyczny, wyizolowany moment, nigdy proces, albowiem społeczność ta, nie uczestnicząc w tworzeniu świata, instynktownie pragnie unieruchomić, unieważnić jego zmienność, pojąć go jako postać jakiegoś gotowego, danego wraz z wszechistnieniem bytu, nie podlegającego ciśnieniu historii, lecz przeciwnie — będącego tej historii niepodważalną miarą. „Wszystkie błędy i złudzenia nowoczesnej myśli — czytamy w *Legendzie* — są różnymi formami tego zasadniczego błędu: nadawania pozaludzkiego znaczenia momentom historii, uznawania za klucz bytu tego, co jest tylko momentem i wynikiem dziejów ludzkości”.

Klucz
bytu

W ten sposób odnajdujemy korespondencję z innym kręgiem myśli Brzozowskiego, związanym z krytyką wszelkich odmian tzw. „filozofii bytowych” które przez to, iż ustanawiają w stosunku do historycznej egzystencji człowieka prymat jakiejś wartości gotowej, jawią się w zarysowanym powyżej polu problemowym jako wytwory świadomości oderwanej, jako formy romantycznych złudzeń.

3

Wszechstronna krytyka świadomości romantycznej, będącej z jednej strony wy-

nikiem istniejącego rozdarcia między samowiedzą i twórczą praktyką społeczeństw, z drugiej zaś czynnikiem stale tę sprzeczność pogłębiającym, pozwoliła Brzozowskiemu na skonstruowanie perspektywy przewyciężenia tak rozumianego romantyzmu. Perspektywa ta zakłada konieczność radykalnej przebudowy struktury życia społecznego w takim kierunku, który zapewnia odnalezienie w skali zbiorowego istnienia utraconego związku między myślą i pracą, poznaniem i tworzeniem. Powyższy wątek, jeśli pójsz dalej jego tropem, prowadzi bezpośrednio do zagadnień związanych ze społeczną sytuacją pracy oraz do zainteresowań Brzozowskiego ruchem rewolucyjnym. Dla nas jednakże ważne jest tutaj co innego.

Przewyciężenie świadomości romantycznej — na co autor *Idei* zwraca uwagę w paru miejscach — nie ma się wbrew pozorom dokonać poza romantyzmem i przeciw romantyzmowi, lecz — paradoksalnie — w ramach romantyzmu i poprzez romantyzm. Jest to sprawa bardzo istotna, wręcz kluczowa, dla zrozumienia opisywanej tu myślowej konstrukcji, jako że tłumaczy faktyczny sens nadania centralnemu pojęciu wielu odrębnych znaczeń.

Jak już wspomnieliśmy, romantyzm europejski jako dziejowo zlokalizowana, wciąż jeszcze trwająca epoka istnieje dla Brzozowskiego w zasadniczo odmiennej niż świadomość romantyczna optyce. O ile ta ostatnia traktowana jest przez autora *Idei* jako stały, destrukcyjny element wszystkich historycznych form życia kulturalnego, o tyle XIX-wieczny romantyzm europejski, generalnie rzecz biorąc, jawi się Brzozowskiemu jako praktyczna próba zaprzeczenia warunkom dotychczasowej egzystencji społeczeństw, znajdującej dla siebie oparcie w złudzeniach świadomości romantycznej i „bytowych” doktrynach filozoficznych. Inaczej mówiąc: sytuacja wyjściowa romantyzmu (w znaczeniu historycznym) rozpoznana jest przez twórcę *Filozofii romantyzmu polskiego* ja-

Szansa
przewycię-
żenia

Romantyzm
XIX-wieczny

Cel
buntu

ko totalny bunt przeciwko romantycznym mistyfikacjom, jako próba osiągnięcia na gruzach zastanego świata „rozszerzonej do granic nieprawdopodobnych samowiedzy kultury zachodniej”. Celem tego buntu, jego zasadniczym perspektywicznym zadaniem miało być zniesienie istniejącej dotychczas niezgodności między myślą a pracą oraz poszukiwanie takiego sposobu życia, w ramach którego świadomość mogłaby być rękojmnią i podstawą swobodnego działania człowieka, nie zaś formą jego niewoli i moralnej degradacji.

Umierający
feudalizm

Czas teraz wprowadzić kolejne rozróżnienie w zakresie znaczeniowym pojęcia „romantyzm”, jako że w świetle powyższych ustaleń nietrudno już zauważyć, iż romantyzm europejski także ma na gruncie pisarstwa Brzozowskiego dwa odrębne sensy. Czasami mówi się o nim jako o pewnym modelu, wzorze, który daje się wyprowadzić z warunków historycznego życia Europy i którego optymalna realizacja jest podstawowym zadaniem europejskiej kultury, czasami zaś opisuje się go jako pewien zespół dziejowo określonych, konkretnych zjawisk, w większym lub mniejszym stopniu zbliżających się do urzeczywistnienia owej teoretycznie rozpoznanej możliwości. Nie co innego jak właśnie to pierwsze rozumienie romantyzmu miał na myśli Brzozowski, gdy pisał w *Kulturze i życiu*: „Romantycy na przykład — uważani — co w formie ogólnej i ryczałtowej jest naiwnym symplicyzmem, urągającym złożoności zjawisk psychologiczno-kulturalnych, za przedstawicieli rozkładającego się, umierającego feudalizmu, pośród gruzów swojej przeszłości, pośród teraźniejszości obcej im i wrogiej — dochodzili (Mickiewicz, Słowacki, Byron, Shelley itd.) do tworzenia w sobie typu człowieka i życia, zdającego się należeć dziś jeszcze do przyszłości, dziś jeszcze nieprzewyciężonego”.

Analizując poszczególne formy urzeczywistnienia się nowej romantycznej postawy życiowej, autor *Legen-*

dy dochodzi do wniosku, iż obiektywna możliwość europejskiego romantyzmu — przebudowanie od podstaw całej kultury oraz społecznych warunków jej istnienia — została poza nielicznymi wyjątkami zaprzepaszczone. Okazało się, iż romantycy w swej olbrzymiej większości nie dorastali do romantycznego „typu człowieka i życia”, toteż historia tej epoki, której zręby rekonstruuje Brzozowski na kartach swych książek, coraz wyraźniej przybierać zaczęła charakter historii szans utraconych.

Najbardziej bezpośrednio sprawa ta postawiona została w *Głosach wśród nocy*, gdzie dokonał Brzozowski swoistej typologizacji nieudanych form romantyzmu.

Nieudane
romantyzmy

Bunt jednostki, ów „romantyzm negacji” okazał się w swych praktycznych urzeczywistnieniach postawą powierzchowną, rządzącą się potajemnie tymi samymi przesłankami co zaprzeczana przez niego rzeczywistość, dzięki czemu stał się jeszcze jedną postacią romantycznej świadomości. Odrzucał świat gotowy, oparty na wynikach nie zauważonej pracy, lecz sam też jej nie dostrzegł, ustanawiając dominację indywidualnej i zbuntowanej psychiki jako samodzielnej i wystarczającej wszystkiemu podstawy. Jego negacja była negacją absolutną, a przez to bezsilną i nie-twórczą, skazaną na zagładę lub upokarzający kompromis ze zniechęconą rzeczywistością.

Bezsilna
negacja

„Romantyzm wierzył, że każda treść psychiczna posiada w sobie pierwotną moc twórczą, która nie może być unicestwiona przez to, że w obrębie pozornie rzekomo jedynej rzeczywistości nie znajduje się dla niej miejsca. Ale sam romantyzm jednocześnie nazbyt łatwo uwierzył, nazbyt szybko odnajdował swą źródłowość. Stawiał on sprawę tak: choć wykluczony przez waszą rzeczywistość, jestem i mam prawo, jak się zdaje, do tego powiedzenia «jam jest, który jest», ale stwierdziwszy to, romantyzm nie był skłonny sprawdzić, czy i w jakiej mierze istnieje on niezależnie i poza obrębem zaprzeczającej i zaprzeczanej rzeczywistości (...) Na szczycie romantyzmu negacji znajdujemy stanowisko tego rodzaju, jak gdyby psychika posiadała tu moc całkowicie dowolnego określenia samej siebie, tworzenia siebie z nicze-

go, z nieograniczonej samowoli. Życie stało się tu kreacją bezwzględną, niezależną od żywiołu, w jakim się tworzy”.

Klęska „romantyzmu negacji” spowodowała z kolei pojawienie się i rozkwit innego rodzaju postaw, które Brzozowski nazywa „romantyzmem ucieczki” i „romantyzmem lojalności”.

Romantyczne
ucieczki i
lojalizmy

Pierwsze z tych określeń dotyczy przede wszystkim kulturalnej recepcji rozmaitych manifestacji „romantyzmu negacji”, charakteryzującej się akcentowaniem i kontynuacją tych tylko aspektów jego dorobku, które legitymują się historyczną niemocą oraz pesymizmem egzystencjalnym w filozofii i sztuce. (Z tą postacią romantyzmu rozliczył się Brzozowski w *Polskim Oberamergau*.)

„Romantyzmem lojalności” nazwał z kolei autor *Płomieni* pieczęlowitą konserwację wstecznych nurtów romantyzmu europejskiego, odznaczających się tanim sentymentalizmem i cierpiętnictwem w swych aktualizacjach kulturalnych oraz konserwatywnym w życiu społecznym.

Romantyzm
spizarki,
obórki i
kościółka

„Romantyzm ten — nazwijmy go romantyzmem lojalności — uwydatnia się i rozwija równolegle z poczuciem zagrożenia danej postaci, danej formacji życiowej przez inne jego formy, przez wstrząśnienia gwałtowne lub powolną a groźniejszą jeszcze transformację (...) Ten romantyzm swojskości spizarki, obórki i kościółka, to marzenie o zwycięskim własną swoją mocą zadomowionym pomniejszeniu duszy, występuje często jako ostatnia przystań romantyzmu znużonego i wyczerpanego przez bardziej górne loty”.

4

Spośród wszystkich postaci romantyzmu, jakie pojawiły się w tekstach Brzozowskiego, jedna wydaje się być szczególnie wyróżniona. Jest nią romantyzm polski, stanowiący zdaniem autora *Legendy* jedyne miejsce w strukturze całego romantyzmu europejskiego, w którym częściowo przynajmniej przewyciężona została romantyczna świa-

Ten
szczególny,
polski
romantyzm

domość, a tym samym zrealizowała się podstawowa idea nowoczesności.

Przesłanką powyższej tezy jest przekonanie, iż najgłębszy sens polskiego romantyzmu na tym przede wszystkim polega, iż w swym praktycznym urzeczywistnieniu zniósł on sprzeczność istniejącą między myślą a działaniem, poznaniem a tworzeniem. Fakt ten sprawił, iż Brzozowski skłonny był przypisywać polskiemu romantyzmowi szczególne znaczenie, o czym świadczą najlepiej liczne, porozrzucane na przestrzeni wszystkich jego książek uwagi, w których dorobkowi tej formacji przyznaje się zawsze pierwszorzędne miejsce nie tylko w dziejach kultury narodowej, lecz także w historii doświadczeń ideowych całej ludzkości.

„Jesteśmy współczesnymi tych ludzi, z którymi pracę ducha prowadzimy — czytamy w *Filozofii romantyzmu polskiego* — romantyzm nasz wskutek tego bardziej niż Byrona, Novalisa, Hoffmana *etc.* współczesnym jest Sofoklesa, Ajschylosa, mędrców Jońskich, Buddy, Chrystusa”.

Z Ajschylosem i Chrystusem

W liście do E. Szalita z 1910 r. znajdujemy taki oto fragment:

„(...) gdybyś w ciągu dwóch lat dajmy na to zdołał przeczytać, ale porządnie przeczytać tylko Goethego, główne rzeczy Kanta, główne rzeczy Darwina, i obok tego Mickiewicza — to mniejsza o to, co zrobiłbyś poza tym, na pewno po dwóch latach tych czułbyś się w posiadaniu całego organizmu myślowego, zdolnego stać i żyć o własnych siłach w każdym środowisku”.

Na uwagę zasługuje też fakt, iż w *Płomieniach*, będących generalnym przeglądem wszystkich współczesnych Brzozowskiemu polskich propozycji ideologicznych, jeden tylko mesjanizm wytrzymuje konkurencję społecznego rewolucjonizmu i potraktowany jest jako zjawisko przyszłościowe.

W historii rozwoju polskiego romantyzmu skłonny był Brzozowski wyróżniać dwie, oddzielone od siebie powstaniem listopadowym fazy. Faz tych nigdy sobie nie przeciwstawiał, zauważając między nimi rys zasadniczej ciągłości; zwracał jednak niejednokrot-

Tylko mesjanizm wytrzymuje konkurencję

Cezura
powstania
listopado-
wego

nie uwagę na dzielące je różnice. Istotnym wyróżnikiem pierwszego przedpowstaniowego okresu romantyzmu, który ukształtował w podstawowych zarysach charakter całości interesującej nas epoki, był zdaniem autora *Idei* ścisły jego związek z empirią życia społecznego. Romantyzm nie istniał tu nigdy jako zespół czysto filozoficznych czy artystycznych zagadnień, lecz był zjawiskiem daleko szerszym, obejmującym swym zasięgiem wszystkie możliwe porządki egzystencji ludzkiej zbiorowości. Nieprzypadkowo, pisząc w artykule o Mochnackim o tym wczesnym, młodzieńczym ruchu, używa Brzozowski pojęcia „całość”. Był bowiem romantyzm wtedy zarazem poezją, filozofią, sztuką, polityką, obyczajowością i działalnością militarną, i będąc równocześnie tym wszystkim objawiał się jako całościowy, praktyczny wyraz narodowego życia, jako treść wszechogarniającego społecznego wysiłku.

Nie było tu w ogóle miejsca na sprzeczność między myślą a działaniem lub — żeby użyć ulubionej metafory Brzozowskiego — na konflikt kwiatu z własnymi korzeniami, jako że nie dysponował ów romantyzm żadną gotową teorią ani też żadną *a priori* przyjętą postawą.

Rozwijał się wyłącznie praktycznie jako metoda rozwiązywania stojących przed ludźmi zagadnień, jako forma konkretnie dokonywanych czynów. Wszystko to w interpretacji autora *Legendy* wyodrębniało polski romantyzm spośród innych analogicznych zjawisk kulturalnych w Europie, mimo że łączyła go z nimi wspólna idealistyczna rekwizytornia. Jej funkcja była jednak w obu wypadkach zasadniczo inna. Tam występowała ona jako przejaw świadomości romantycznej, jako produkt historycznych okoliczności, tutaj zaś stała się znakiem pracy dziejowej, przetwarzającej dostępną sobie rzeczywistość. Na Zachodzie romantyzm był najczęściej filozoficzną teorią życia pozaspołecznego, w Polsce stał się od początku praktyką życiową, narzędziem osiągnięcia bez-

Na
Zachodzie
pozaspołecz-
ne — w
Polsce
praktyczne

pośredniego twórczego kontaktu z faktycznością historii.

„W rodowodzie polskiego romantyzmu legioniści i Kościuszko zajmują to samo stanowisko, jakie w romantyzmie niemieckim przypada Kantowi, Fichtemu, Szleglowi — czytamy w *Filozofii romantyzmu polskiego*. — Szczytem w romantyzmie niemieckim był szczerzy i głęboki w całej swej naiwności — szczerzy przynajmniej w pierwszym okresie — pozagrobowy stosunek Novalisa do jego narzeczonej. Wyżej w swych manifestacjach życiowych romantyzm niemiecki (...) nie wznosił się nigdy. Romantyzm polski pierwsze swe manifesty spisywał lancami po wszystkich polach napoleońskich bitew, męczeństwem szkolnej młodzieży wileńskiej, spiskami warszawskimi. W Niemczech romantycy próbowali w najlepszym razie żyć według teorii idealizmu filozoficznego. W Polsce idealizm powstawał jako próba zrozumienia życia, zrozumienia czynów dokonanych. Romantyzm polski nie był idealizmem we właściwym znaczeniu. Był on świadomością bohaterstwa, ale bohaterstwo to nie było częścią marą czysto myślową, lecz najkonkretniejszą rzeczywistością. Nie rozumie się romantyzmu polskiego, jeśli się jego głęboko, szczerze życiowego charakteru nie zrozumie”.

Kant i
Kościuszko

Inaczej zgoła wygląda dla Brzozowskiego oblicze polskiego romantyzmu w drugiej fazie jego rozwoju. Podstawową tego przyczyną była sprzeczność zaistniała między zrekonstruowanym powyżej ogólnym charakterem wyjściowych zasad tego kierunku a szczegółowym kształtem sytuacji historycznej, w jakiej znalazł się on po klęsce powstania listopadowego i ukonstytuowaniu się Wielkiej Emigracji. W wyniku wymienionych wydarzeń, wraz z przeniesieniem się sił kulturalnie aktywnych poza granice kraju stracił romantyzm swą „życiową podstawę”, ów ścisły bezpośredni kontakt z rzeczywistością bytu społecznego, ze względu na który mógł się rozpoznawać w empirycznie dostępnych rezultatach własnej działalności i dzięki któremu miał szanse być organem narodowej samowiedzy. Wagę tego przełomowego momentu podkreśla Brzozowski wielokrotnie, wskazując nań jako na klucz do zrozumienia złożoności dziejowych perypetii polskiej świadomości kulturalnej w XIX w. Wraz z klęską powstania listopadowe-

Siła poza
granicami

go została przekreślona jedna z najbardziej płodnych jej dróg rozwojowych, powstało zaś przed nią nowe, nieoczekiwane pole możliwości, w ramach którego każda realizacja musiała mieć z konieczności tę samą paradoksalną naturę.

Nieuchronny
paradoks

Nieuchronny paradoks na tym tu polegał, że romantycy, stworzywszy typ życia, którego podstawą był nierozzerwalny związek myśli ludzkiej i ludzkiej praktyki, musieli równocześnie pracować w warunkach całkowitego sztucznego oderwania od siebie obu tych porządków. Odcięta od swego naturalnego, społecznego podłoża świadomość musiała tu nie tylko tworzyć kulturalne wartości, ale także — aby się nie zdegenerować — zmuszona była arbitralnie ustanowić dla siebie społecznie obowiązujące sprawdziany.

Fenomen
polskiej
filozofii ro-
manticznej

Stąd fenomen polskiej filozofii mesjanistycznej, która będąc zdaniem Brzozowskiego w całości wynikiem powyższej sytuacji, z niej czerpała cały swój niepowtarzalny charakter.

* * *

Zaprezentowana przez nas rekonstrukcja wizji romantyzmu Brzozowskiego — jak już wspominaliśmy — nie obejmuje wszystkich zagadnień dających się w ramach tej wizji odnaleźć. Naszym celem było jedynie wskazanie jej ogólnego myślowego kierunku, a także zwrócenie uwagi na niektóre tropy, jakimi w interesującym nas zakresie, korzystając z dorobku autora *Płomieni*, można i warto podążać.